

Życie Szkoły

01

ATENY 07.11.2003

egzemplarz bezpłatny

Miesięcznik Zespołu Szkół im. Zygmunta Mineyki przy Ambasadzie RP w Atenach

Drodzy Czytelnicy!

Dziś po raz pierwszy trafia do Was wydanie „W Centrum Uwagi” zawierające strony redagowane przez uczniów Szkoły Polskiej. Dzięki uprzejmości Prezesa Związku Nauki i Techniki Polaków w Grecji p. Sławomira Bagińskiego, wydawcy dwutygodnika „W Centrum Uwagi” powstał nowy dział na łamach gazety, który mamy nadzieję, będzie przez Was regularnie czytany.

„Życie Szkoły” postara się przybliżyć Wam problemy naszej szkoły, ale nie tylko. Każdy będzie mógł znaleźć tu coś dla siebie, coś, co go zainteresuje, a może nawet zaintryguje.

Kącik „Cafe Europa” pomoże Wam poznać sprawy Unii Europejskiej, a „Słownik Internauty” zapozna z terminologią komputerową i internetową. Będą wiadomości sportowe i rozrywka. „Warto się wybrać...” pomoże Wam w dokonaniu wyboru, jak spędzać wolny czas. Będziecie mieli możliwość zapoznania się z przeglądem prasy szkolnej w Polsce. Nie zabraknie też „gorących tematów”. „Życie Szkoły” będzie Was informować o najbardziej kontrowersyjnych sprawach, a „Kalendarium Wydarzeń” przypomni o rocznicach, ważnych datach, imieninach. W obecnym świecie życie zamieniło się w szalony galop, ciągły stres i brak czasu. No i te odwieczne problemy walki pokoleń, problemy młodzieży, a więc miłości, smutku, rozterki i przynębiania. Kochani jest na to rada. Masz problem? – Napisz!!! „Wstań, powiedz nie jestem sam...” Porady psychologa pomogą Ci w poradeniu sobie ze smutkami, dobrą radą i poczuciem, że jest obok Ciebie ktoś, kto o Tobie myśli. A może drzemie w Tobie talent literata, dusza poety?

A jeśli nawet nie, to może pragniesz przełać swoje uczucia na papier i podzielić się nimi z resztą świata? Jeśli nawet zdajesz sobie sprawę, że nie jesteś Mickiewiczem czy Tuwimem, spróbuj, oni też kiedyś wydrukowali swój pierwszy wiersz. Otacza Was mnóstwo ciekawych, interesujących ludzi. Kącik „Rozmowa Miesiąca” postara się przedstawić ich sylwetki, życie i opinie. Kochani, widzicie, że plany mamy ambitne, pragniemy, aby „Życie Szkoły” tętniło życiem. Piszcie, piszcie i jeszcze raz piszcie a rubryka „listy do Redakcji” odpowie. Jesteśmy otwarci na Wasze propozycje. Nie boimy się też słów krytyki, bo zdrowa krytyka może być kreatywna. Zaistnieliśmy tu dla Was i bez Waszych cennych rad i propozycji nie wyobrażamy sobie, aby „Życie Szkoły” mogło funkcjonować, nie tracąc na swej atrakcyjności. Mam nadzieję, że będziemy go tworzyć razem. Spróbujemy zakończyć ten może troszeczkę przydługi edytorski cytat, który niech będzie mottem każdego, a na łamy naszego pisma wprowadzi tradycję konkursu cytatów:

*„Nie głaskało mnie życie po głowie
Nie pijałem ptasiego mleka
No i dobrze
No i na zdrowie
Tak wyrasta się na człowieka”.*

Ufamy, że będziecie częstymi gośćmi naszych stron.
P.S. Nazwiska osób, które prawidłowo odgadną imię i nazwisko autora cytatu zostaną wydrukowane na łamach „W Centrum Uwagi”.

Dzik Justyna
Kuczał Marcela

Wielokrotny mistrz olimpijski w Atenach

23 października 2003r. przyjechał do Aten wielokrotny mistrz świata w chodzie sportowym, Robert Korzeniowski. Uczniowie naszej szkoły z wielką niecierpliwością czekali na jego przybycie.

Nasz gość ukazał się w towarzystwie swojego trenera. Udało nam się z nim porozmawiać i zadać kilka pytań. Ciąg dalszy na stronie 2



Dyrektor szkoły informuje:

Życzę wszystkim uczniom szkoły sukcesów w roku szkolnym 2003/2004.

Została zorganizowana wycieczka, w której uczestniczyli uczniowie gimnazjum i liceum. Jej celem było poznanie życia i osiągnięć naszego patrona Zygmunta Mineyki. Wycieczkę sponzorował Wydział Konsularny RP w Atenach.

Należą się podziękowania wszystkim rodzicom za solidarność z polską szkołą, która została zmuszona do dostosowania się do nakazu burmistrza Holargosu. Zażądał on, aby uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum dojeżdżali do szkoły przewożącymi zorganizowanymi lub znajdowali się pod opieką rodziców. Jest to dla mnie osobiście znak dobrej współpracy i zrozumienia ze strony zarówno uczniów jak i ich rodziców.

MATURA 2004/2005

Nie mogę udzielić dokładnych informacji związanych z powyższym zagadnieniem, gdyż jeszcze wszystko może się zmienić.
Przedmioty obowiązkowe, które

pojawiają się na nowej maturze są wybrane tak, jak przedmioty w Zespole Szkół dla Dzieci Obywateli Polskich Czasowo Przebywających za Granicą. Polska Szkoła im. Zygmunta Mineyki w Atenach, tak jak dwie inne szkoły znajdujące się poza granicami ojczyzny, tzn. Polska Szkoła w Trypolis i Polska Szkoła w Moskwie mają taki sam program nauki narzucony przez Ministerstwo Edukacji.

A teraz coś dla miłośników dobrej książki...

Biblioteka szkolna jest czynna od poniedziałku do soboty w godzinach:
Poniedziałek od 10.00 do 15.00
Wtorek od 8.30 do 12.00
Środa od 10.00 do 15.00
Czwartek od 10.00 do 13.00
Piątek od 11.30 do 15.00
Sobota od 10.30 do 15.00

Możliwość konsultacji z psychologiem szkolnym

Wtorek od 7.45 do 11.50
Czwartek od 7.45 do 10.10
Piątek od 12.50 do 17.00

Sekretariat czynny jest:

Poniedziałek od 14.00 do 16.00
Wtorek od 8.30 do 11.30
Środa od 8.30 do 13.00
Czwartek od 8.30 do 11.30
Piątek od 14.00 do 16.00
Sobota od 10.30 do 15.30

KALENDARIUM WYDARZEŃ

„Jaka w listopadzie pogoda służy,
na marzec pogodę wróży”.
Przysłowie opracowano na podstawie „Kalendarza Nastolatki”.

O tym nie możesz zapomnieć...

1 LISTOPADA - WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH, w tym dniu czcimy pamięć naszych bliskich zmarłych, modląc się i odwiedzając ich groby.

11 LISTOPADA – NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada 1918 roku Polska odzyskała niepodległość. Po tym bardzo ważnym wydarzeniu nastąpił proces tworzenia się państwa polskiego. Polska zaczęła istnieć na mapie.

30 LISTOPADA – w Andrzejki nie zapomnijcie złożyć życzeń wszystkim Andrzejom. W tym dniu umówcie się też z przyjaciółmi, by wyrzucić sobie przyszłość.

1 GRUDNIA - MIĘDZYNARODOWY

DZIEŃ WALKI Z AIDS. Od wielu lat na

świecie, a także w Polsce jest prowadzony program edukacyjny o AIDS. W tym dniu w szkołach zostają przeprowadzone lekcje o wirusie HIV. Program ma na celu uświadczenie, jak groźna jest choroba.

6 GRUDNIA - szóstego grudnia, w nocy spodziewaj się Świętego Mikołaja !!! W tym szczególnym dniu dostajemy dużo prezentów... Lubisz dostawać prezenty? Lubisz je kupować? To wymarzone święto dla Ciebie! KALENDARIUM WYDARZEŃ MŁODZIEŻOWYCH

2 LISTOPADA – Maraton i Mini Maraton na 10 km

5 LISTOPADA - 36 urodziny Kayah, polskiej pop gwiazdy.

14 LISTOPADA - 31 urodziny Edyty Górniak.

22 LISTOPADA – 33 urodziny Bjork.

Joanna Babiarz

Wielokrotny mistrz olimpijski w Atenach

23 października 2003r. przyjechał do Aten wielokrotny mistrz świata w chodzie sportowym, Robert Korzeniowski. Uczniowie naszej szkoły z wielką niecierpliwością czekali na jego przybycie. Nasz gość ukazał się w towarzystwie swojego trenera. Udało nam się z nim porozmawiać i zadać kilka pytań

UCZEŃ: Które zwycięstwo przyniosło panu największą satysfakcję?

ROBERT KORZENIOWSKI: Myślę, że drugi medal w igrzyskach olimpijskich. Jednak ten, który mam tutaj ze sobą, najprawdziwszy medal mistrzostw świata niemalże wyrwałem rywalom. Jest on zdobyty po niesamowicie ciężkiej walce, przy olbrzymim zagrożeniu przez Rosjanina, który doganiał mnie o sześć sekund. W pewnej chwili stracił wiarę w możliwość dogonienia mnie i przegrał. To zwycięstwo wycisnęło mi łzy wzruszenia.

UCZ: Co zdecydowało o obraniu drogi sportowca?

RK: Gdy byłem mały odczuwałem dolegliwości reumatyczne i przynosiłem zwolnienia lekarskie na lekcje wychowania fizycznego. Nawet mi do głowy nie przyszło, że będę sportowcem i zwiedzę świat. Dość późno zacząłem trenować judo, lecz moja sekcja została zlikwidowana i przeszedłem na lekkoatletykę. Przez pewien czas i biegałem i chodziłem. Kiedy podczas zawodów zakwalifikowałem się do mistrzostwa Polski, wtedy to podziałało jak winda, która pociągnęła mnie do góry i bardzo chciałem realizować się w chodzie sportowym

UCZ: Ile kilometrów pan pokonał w swoim życiu?

RK: Kończę w tej chwili trzecie okrażenie kuli ziemskiej. Co roku robię ponad sześć tysięcy kilometrów, a przez dwadzieścia lat sporo się zebrało. Jestem gdzieś na stu dwudziestu tysiącach kilometrów. W specjalnym dzienniczku zapisuje każdy rok i podliczam zaliczone kilometry. UCZ: Mówi pan, że zamierza chodzić



tylko do olimpiady w Atenach. Co będzie robił mistrz, gdy przestanie aktywnie zajmować się sportem?

RK: Będę nadal zajmować się aktywnie sportem, lecz z innej strony. Nie będę trenerem, bo to nic nie zmienia w moim dotychczasowym życiu. Musiałbym jeździć na zgrupowania i miałbym niewiele czasu na inne rzeczy. Obecni zakładam kluby sportowe w różnych regionach Polski. Jest ich sześć, pomagam młodzieży trenować. Zajmuje się organizacją imprez sportowych. Zakładam własną firmę odzieży sportowej "Walker by Robert Korzeniowski". W przyszłym roku będzie ona dostępna w Polsce i krajach sąsiednich. Ponadto chciałbym pracować dla rozwoju sportu na świecie, zachęcać do ruchu i trenowania.

UCZ: Ile czasu poświęca pan na trening?

RK: Trenuję codziennie około pięciu godzin i rzadko jestem z rodziną. Dwa lub trzy razy do roku zdarza się obóz rodzinny, gdzie mogę zabrać bliskich. Wtedy córka jeździ na rowerze lub rolkach, a ja chodzę obok. W domu jestem najwyżej tydzień.

UCZ: Jest pan znany od lat z wielu sukcesów nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Prosimy zdradzić tajemnicę swoich wyczynów.

RK: Tajemnica zawsze pozostaje tajemnicą, chociaż powolutku dzieje się nią z moimi podopiecznymi w klubach sportowych. Sukces jest oparty na codziennej i zwykłej pracy niezależnej od pogody i naszych chęci. Tutaj jest chyba cały sekret mrówczej pracy, krok po kroku. Pod, że pracując widzimy ten cel. Nie wolno bać się marzeń, trzeba podejmować próby ataku na najwyższe szczyty świata. Dla mnie zrealizowanie jednego

zadania jest od razu związane z planem na realizację kolejnego.

UCZ: Jakie były pana ulubione przedmioty w szkole?

RK: Najbardziej lubiłem j. polski, bardzo lubiłem historię, podobala mi się geografia. Najwięcej trudności sprawiała mi, przez jakiś czas, chemia. Byłem na tyle rozproszony, że nie mogłem połączyć pierwiastków we wzorach chemicznych.

UCZ: Czy kariera sportowa zmieniła coś w pańskim życiu?

RK: Właściwie wszystko, a zarazem nic, bo nie wiem jakie byłoby moje życie bez tej dyscypliny. Dojrzałem jako sportowiec i rozwijałem się wraz z lekkoatletyką. Kończyłem studia i zdobywałem świat jako sportowiec. Zmienną jest to, że moje życie nie należy już tylko do mnie ale jest sprawą publiczną. Wiąza się z tym duże utrudnienia: rozpoznawalność mej twarzy niemalże wszędzie, obowiązki społeczne, większa odpowiedzialność za lepsze wyniki.

UCZ: Co lubi pan robić w chwilach?

RK: Właściwie ich nie mam a w skrawkach wolnego czasu przebywam z rodziną. Podróżując czytam książki. Lubię wyjść do kina, teatru, spotkać się z przyjaciółmi, zwiedzać ciekawe miejsca, robić zdjęcia i gotować. Szkoda mi czasu na telewizję i Internet, ale odpowiadam na e-maile.

Na spotkaniu Robert Korzeniowski zachęcił do przyjazdu na stadion w 2004r. obejrzeć zawody na żywo i poczuć towarzyszący im klimat. Korzeniowski jest przykładem wytrwałego sportowca, który dzięki temu, że nie zraził go początkowe niepowodzenia osiągnął ogromny sukces. Mija już dwadzieścia lat odkąd zaczął trenować, a w ostatnim czasie jest powodem do dumy każdego kibica Polaka.

Wojciech Skocz, Maciej Ciastorń uczniowie kl. VI b

Pojęcie stresu znalazło się w psychologii za pośrednictwem nauk biologicznych. Twórcą koncepcji stresu był kanadyjski uczony Hans Selye, który wprowadził pojęcie stresu biologicznego (fizjologicznego) na określenie zmian organizmu, powstających pod wpływem różnych bodźców szkodliwych tzw. stresorów. Słowo stres dawno już przestało być terminem używanym przez specjalistów, stało się ono wyrazem coraz częściej stosowanym wtedy, gdy człowiekowi coś zagraża, gdy czegoś się boi. W psychologicznym i potocznym rozumieniu stres to zmiana w otoczeniu, która przeciętnej osoby powoduje pobudzenie emocjonalne, a także wyraźnie przeszkadza człowiekowi w normalnym toku myślenia. Stres pojawia się, gdy nie możemy zrealizować zamierzonych planów, zaspokoić naszych potrzeb. Może pojawić się także, gdy obawiamy się kompromitacji, utraty pozycji, niepokoi nas przyszłość własną lub naszych bliskich, również często pojawia się przed egzaminem, klasówką, odpowiedzią na

lekcji, czy też publicznym wystąpieniem. Coraz częściej stresorami są: hałas, tłok, gniew, niezyczliwość, przemęczenie, strach, kłamstwo, ból. Objawy stresu widoczne są w różnych sferach życia człowieka. Stres powoduje pocenie się, przyspieszone bicie serca, częste

oddawanie m o c z u , bezsenność, zaburzenia menstruacji, c z a s a m i staje się

Co to jest stres?

przyczyną zapomnienia, powoduje problemy koncentracji uwagi, trudność z mówieniem, tiki nerwowe, wysoki i nerwowy śmiech. Stres staje się przyczyną lęku, niepokoju, złości, wrogości, pobudzenia ruchowego lub zahamowania. Ponieważ objawy stresu są dla nas bardzo drażliwe, często uciekamy się do doraźnych sposobów radzenia sobie z nimi tj. picie alkoholu, palenie papierosów czy nadużywanie leków, które tylko na chwilę pozwalają zapomnieć, a gdy przestają działać, niepokój pojawia się ze zdwojoną siłą. Silny i długotrwały stres często wymykający się z pod kontroli jest szkodliwy i może torować drogę

chorobie, staje się również przyczyną wielu konfliktów z ludźmi. Nie chcąc dopuścić do tego, należy dążyć do rozładowania go. Znanych jest wiele form relaksu i odprężenia organizmu. Wiele z nich na pewno Sam już znasz.

Pośród podanych poniżej, wybierz typowe dla Ciebie sposoby radzenia sobie ze stresem.

1. Słucham muzyki.
2. Czytam książkę.
3. Idę do kina, teatru, na koncert.
4. Maluję lub rysuję.
5. Idę na spacer.
6. Gram na instrumencie.
7. Piszę wiersze, prowadzę pamiętnik.
8. Śpię.
9. Rozmawiam z przyjacielem.
10. Biorę długą gorącą kąpiel.
11. Czuję, pływam lub jeżdżę na rowerze.
12. Mam praktyczne hobby.
13. Medytuję.
14. Biegam, trenuję.
15. Wyjeżdżam na wycieczkę.
16. Stosuję ćwiczenia relaksacyjne.
17. Pracuję fizycznie.

Psycholog Mariola Kochanowicz

Jak sobie radzisz ze stresem szkolnym w pierwszych miesiącach nauki?

Stres w pierwszych miesiącach nauki to prawdziwe przeżycie. Najczęściej obawiamy się tego czy dobrze wypadniemy przed kolegami, czy zostaniemy zaakceptowani. W pierwszym dniu zadajemy sobie różne pytania, m. in.: jakich nauczycieli będziemy mieli, jak się będziemy uczyć. Również chcemy zrobić dobre wrażenie na nauczycielach, prezentując na lekcjach zdobytą w ubiegłym roku wiedzę. Ze stresem szkolnym niekórzy radzą sobie także zachowując się tak jak inni. Staramy się nie myśleć o tremie pierwszego dnia w tym celu: opowiadamy o przeżyciach wakacyjnych, bierzemy udział w rozmowie. Aby nie myśleć o nauce bierzemy udział w różnych kółkach zainteresowań. Podczas nich możemy rozładować stres.

Swoimi sposobami na szkolny stres dzielili się Kasia Kotniewicz, Ela Misa, Aneta Grinczuk.

Klub młodego autora

Drodzy Czytelnicy, to miejsce poświęcone dla Was, to Wy wspólnie tworzyście tę stronę. Czekamy na Wasze utwory.

Fale morza o brzeg odbijają się,
Blask księżycy otula mnie,
Leżę na skałach i na gwiazdy patrzą
Mysząc bez końca czy odnajdziesz mnie,
Gdzieś w oddali słyszysz Twój głos
I nagle dookoła zapada zmrok,
Słyszysz Twój płacz i czuję Twój dotyk,
Znalazłeś mnie i nie ma odwrotu.

„Zakochana”

Miłość

Kiedy rano się obudzę
Oczy moje błądzą wciąż
Oto widzę twe oblicze
Chociaż tutaj nie ma go
Lecz ja wierzę ciągle
Może jeszcze spotkam Cię
Czego szukam, O czymś myślę
Ja o Tobie ciągle śnię
Więc pozostań mą dziewczyną
Bo Cię kocham duszą całą
I nie widząc oprócz Ciebie
Innych, chociaż są
Ja Ci wyznam miłość swą
A Ty mi daj słowa twe
Bo ja naprawdę kocham Cię!

Damian Ryś

„Walizka”

(z cyklu „Opowieści niesamowite”)

Ewelina Kruszewska

Pewien podróżny prawie przeoczył stację, na której miał wysiąść. Zorientował się dopiero w ostatniej chwili, gdzie stoi pociąg, porwał więc z półki walizkę i wyskoczył na peron. Teraz zdumiał się nagle, że wziął nie swoją walizkę, ale pociąg właśnie ruszył z dworca. Nie udało mu się dogonić pociągu, postanowił więc, że uda się teraz do niedrogi hoteliku, aby odpocząć po ciężkiej podróży, a następnego dnia rozpocznie poszukiwania. Pokoik, który wynajął okazał się mały i ciasny. Bardzo intrygową go zawartość walizki, ale honor i uczciwość były dla mężczyzny ważniejsze. Kiedy rano przy śniadaniu oglądał wiadomości usłyszał pewną informację: „Informuje się, że dnia 23 listopada w pociągu relacji Warszawa – Kraków zginęła ważna teczka

kolory czarnego, która poprzedniego dnia została ukradzioną. Wszystkich, którzy wiedzą, gdzie jest teraz walizka prosimy o kontakt pod numer (00 – prefiks 48) 0604081917 lub 2102019123. Uczciwego znalazcę czeka nagroda pieniężna w wysokości 2000 złotych”. Mężczyzna szybko chwycił za telefon i wykręcił podany numer. W słuchawce usłyszał ochrypły głos.
MEŻCZYŻNA: - Dzień dobry, z tej strony Jacek Borowski. Teczka jest u mnie, kiedy mogę ją dostarczyć?
GŁOS W SŁUCHAWCE: - Naprawdę, dobrze, a więc, niech pan poda mi swój adres, a ja zaraz przyjadę po walizkę.
MEŻCZYŻNA: - Zatrzymałem się w małym hoteliku „PRAGA”, przy ulicy Jagiellońskiej 27. Będę czekał, do widzenia. Mężczyzna odłożył słuchawkę. Po kilku godzinach rozległ się dzwonek. W drzwiach ukazał się znany już p. Borowskiemu i nie tylko jemu mężczyzna. Był to Aleksander Kwaśniewski, prezydent Polski.

Siedzę przed domem i wdycham Szapach róż, bardzo intensywny jak na tą porę roku. Myśli napływają mi nieustannie do głowy, mimo zmęczenia i przygnębienia. „Co się z Tobą dzieje?”, „Co się dzieje z twoimi kolegami i koleżankami?” - pytam samą siebie. A mam podstawy by zadawać takie pytania, ponieważ dzisiejszy dzień w szkole był dla mnie i kolegów męczarnią. I tak jest codziennie gdy tylko rozpoczynają się lekcje, wszystkim uśmiech znika z twarzy. Stajemy się smutni, marudni pełni obaw i kompleksów. Dlaczego tak się dzieje? Czy tylko chwilowo nie możemy sobie poradzić z nadmiarem obowiązków, czy może nie nadajemy się do liceum ...? NIEPRAWDA!!!! Nie tylko my - młodzież borykamy się z problemami takimi jak: depresja, stres, brak wiary w siebie. Większość ludzi na świecie odczuwa tak samo. Chociaż obawy człowieka nie stanowią wielkiego zagrożenia, to wzięte razem są niczym truciźna zatruwająca nasze życie. Z dnia na dzień tracimy źródła, w których szukamy pomocy i otuchy, w chwilach niepowodzeń i porażek. Naszą zmorą staje się „zapaść emocjonalna”. Każdego dnia odbieramy z zewnątrz impulsy, doniesienia o zaniku wrażliwości, uprzejmości, o stale wzrastającym poczuciu zagrożenia człowieka. Dlatego nie dziwicie się młodzieży, która dopiero, co wchodzi w dorosłe życie, że już sobie nie radzi. Jeśli nikt nie wyciągnie do nas pomocnej ręki, będziemy tacy jak WY - starsi!!!

Monika Partyka kl. I LO

Drodzy Czytelnicy!

Jak każdy wie Polska w 2004 roku ma wstąpić do Unii Europejskiej i między innymi z tego względu powstał ten dział „Euro Cafe” w którym będziemy starali się Wam przybliżyć wspólnotę i podać parę informacji o państwach członkowskich. W tym numerze przedstawimy Wam proces integracji „starego kontynentu”, natomiast w drugim wydaniu gazety znajdziecie informacje na temat sześciu państw założycielskich. Serdecznie zapraszamy!! Po dwóch wojnach światowych, zniszczona i osłabiona Europa, która straciła swoją wiodącą rolę, stanęła przed koniecznością

Listy do redakcji

W roku szkolnym 2003/2004 wprowadzono obowiązek jeżdżenia autokarami szkolnymi dla gimnazjum. Ludzie mieszkający w dzielnicy Holarhos skarżyli się, że uczniowie naszej szkoły zachowują się głośno gdy wracają autobusami miejskimi. Jeśli uczniowie nie dostosują się do tego zarządzenia, grozi zamknięcie szkoły. Jednak nie wszyscy uczniowie mogą korzystać z przewozów szkolnych, ponieważ mieszkają w okolicach, do których autokary nie dojeżdżają. Dlatego pewna grupa jeździ autobusami miejskimi. Nie wszyscy chcą jeździć autokarami szkolnymi, ponieważ uważają, że opłaty miesięczne są zbyt wysokie, niektórzy uczniowie wracają później do domu, niż w poprzednich latach, gdy jeździli autobusami miejskimi. Uczniowie nie chcą, aby im narzucać sposób dojeżdżania do szkoły. Ale szkoła i rodzice są zadowoleni, ponieważ dzieci są bezpieczne. Uczniowie starszych klas już zdążyli poniszczyć autokary na sumę 1000Eur. Po tym incydencie opiekunki spisały numery siedzeń, na których każdy siedzi i za który jest odpowiedzialny. I za szkody trzeba zapłacić. A co będzie dalej?

Joanna Barska, Klaudia Yuser

Jestem uczennicą gimnazjum i opiszę negatywne zjawisko zachodzące w mojej klasie. Problem w tym, że niektóre osoby nie przychodzą do szkoły, by się czegoś nauczyć, tylko po to aby porozmawiać lub pożartować. Czy to znak dorosłości czy dziecinności (infastyliizmu)? Moi rówieśnicy nie myślą o staraniach nauczycieli czy innych uczniów. Nie interesuje ich, jaką szkodę wyrządzają tym, którzy pragną zdobywać wiedzę. Pedagodzy muszą skupiać swoją uwagę na wychowaniu tych niby „dojrzałych” dzieci, trudno przecież nazwać ich młodzieżą. Nauczyciele muszą się z nami i nawet odnoszę wrażenie nie podejmują prób zainteresowania nas swoimi przedmiotami. Wcale im się zresztą nie dziwię! Lubię swoich kolegów i koleżanki, ale czasami mam im za złe, że marnują nam czas. Skoro nie podoba im się w szkole, powinni przepisać się do innej. Nikt na tym nie straci. Drodzy koledzy i koleżanki!!! Zastanówcie się nad tym! Bo mimo tego, że „lekcje” są, dzięki Wam weselsze, niszczyście naszą i waszą przyszłość!

Paulina Jachowicz kl. II gim.

C@fe Europa, czyli cała prawda o...

integracji. Przez integrację europejską należy rozumieć stopniową eliminację granic ekonomicznych między niepodległymi państwami, w wyniku czego ich procesy gospodarcze będą funkcjonowały jako całość. Za początek integracji europejskiej uważa się 9 maja 1950 roku, kiedy Robert Schuman (minister spraw zagranicznych Francji), zwrócił się do RFN (Republiki Federalnej Niemiec) z deklaracją połączenia i ustanowienia wspólnego nadzoru nad produkcją węgla i stali. Poniżej do sześciu państw założy-

cielskich (Francja, Niemcy, Włochy, Belgia, Holandia, Luksemburg) dołączyły:
-w 1973 roku-
Dania, Irlandia i Wielka Brytania

-w 1981 roku-Grecja
-w 1986 roku- Hiszpania i Portugalia
-w1995 roku-Austria, Finlandia i Szwecja
Dzisiaj Unię Europejską stanowi 15 państw, do których może kiedyś dołączyć Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Słowenia, Bułgaria i Turcja (państwa oczekują na wstąpienie do U.E)

Komputerowe dyrdymałki

§ „Jak trwoga to do serwisu”
§ „Gdzie dysków sześć, tam dużo formatowania”
§ „Komu w drogę, temu laptop”
§ Nie resetuj drugiemu, co tobie niemiłe”
§ „Tam, gdzie demon mówi hut down”
Co w sieci piszczy?
fragment rozmowy „w sieci”
§ Czy kawiarenka internetowa to miejsce rozrywki czy pracy?
- „Nasza kawiarenka NETCAFE to raczej miejsce rozrywki. „Przychodzi” tutaj młodzież w wieku 14 – 20 lat a nawet starsi. Wszyscy uwielbiają grać w sieci”
§ Jaki jest typowy internauta?
- „Trudno ustalić, raczej nie ma jakiegoś wzorca. Są różni: weseli, smutni, młodzi, starsi. Wybierają przede wszystkim gry lub rozmowy na „czat – room”. Ostatnio notujemy coraz więcej dziewcząt”
§ Czy nie jest konieczne wprowadzenie do szkoły osobnego przedmiotu „internet”?
Przecież w niedalekiej przyszłości wszyscy będziemy z niego korzystać i warto się tego uczyć podobnie jak języka polskiego, historii, geografii czy fizyki?
- „Raczej nie. Powinno się natomiast bardziej włączyć go w zajęcia informatyki. Internet każdy powinien poznawać sam, a gdy będzie przygotowany do obsługi komputera to sobie z tym poradzi”.
Opracował: E. Czaja



CO SŁYCHAĆ W ATENACH – GDZIE SIĘ WYBRAĆ?

Jeśli ktoś nie ma co robić w domu i się nudzi, w każdym dniu i godzinie może się wybrać do kina na następujące filmy:

BAD BOYS II (komediowo – sensacyjny). Jest to druga część bardzo dobrego filmu, gdzie jest dużo efektów specjalnych i wiele śmiesznych scen.

PIRACI Z KARAIBÓW (przygodowy). Jeśli ktoś nie lubi oglądać filmów sensacyjnych czy komediowych, to warto się wybrać na ten film.

Jeśli ktoś lubi się bawić, a przede wszystkim tańczyć, warto wybrać się do polskiej dyskoteki „TANGO”. Dyskoteka ta znajduje się przy ulicy Kizikou 11. Otwarta jest od piątku do niedzieli. W piątek wstęp wolny od godz. 23.00. W sobotę wejście 10 €.

Zimowe, długie wieczory sprzyjają wędrownikom. Jeśli przyjadą do ciebie najbliżsi albo przyjaciele i będą chcieli zobaczyć, co w Atenach najcenniejsze – archeologiczne zabytki i bezcenne kolekcje muzealne – możecie się wybrać:

AKROPOLIS (zabytki i muzeum)
Czynne codziennie w godz. 8.30 – 14.30.
Wstęp 6 €.

MUZEUUM BIZANTYJSKIE
ul. Vassilis Sofia 22
Czynne codziennie (oprócz poniedziałku) w godz. 8.30 – 15.00.
Wstęp 1.50 €.

MUZEUUM BIZUTERII
ul. Karyatidon 4 (dzielnica Makryanni)
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 16.00.
Wstęp 1.80 €.

MUZEUUM GRECKICH INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH
ul. Diogenis 3 (dzielnica Plaka)
Czynne codziennie (oprócz poniedziałku) w godz. 10.00 – 14.00, w środę 12.00 – 18.00.
Wstęp bezpłatny.

MUZEUUM MIASTA ATEN
ul. Paparygopoulou 7
Czynne codziennie (oprócz wtorku i czwartku) w godz. 9.00 – 13.00.
Wstęp 1.50 €.

„Historia Igrzysk Olimpijskich”

Gdy mówimy o Grecji i o sporcie jednocześnie to pierwszym skojarzeniem są igrzyska olimpijskie. Grecja jest kolebką zawodów zarówno tych starożytnych, jak i nowożytnych, bo przecież pierwsza olimpiada nowożytna odbyła się w Atenach w 1896 roku. Ale wróćmy do starożytności. Igrzyska odbywały się w różnych miejscowościach. Najsłynniejsze i najważniejsze miały miejsce w Olimpi. Zawody odbywały się ku czci Zeusa Olimpijskiego. Pierwsze igrzyska odbyły się w 176 r.p.n.e i odbywały się raz na cztery lata. Na czas zawodów olimpijskich obowiązywało w Grecji olimpijskie zawieszenie czasu i prawo pokoju bożego. W igrzyskach uczestniczyli tylko mężczyźni. Starożytne konkurencje igrzysk były następujące: biegi na różnych dystansach, pięciobój, boks, zapasy, walki łączące zasady zapasów i boksu, wyścigi konne. Najbliższe XXVIII

Igrzyska Olimpijskie odbędą się między 13 a 29 sierpnia 2004 roku w Atenach. Pierwsze kwalifikacje olimpijskie rozpoczęły się już w 2002 roku i będą trwały do czerwca 2004 roku. System kwalifikacji jest bardzo różnicowany w poszczególnych dyscyplinach. Na przykład w gimnastyce oraz podnoszeniu ciężarów szanse zdobycia występu na igrzyskach zawodnicy mają tylko raz – na mistrzostwach świata. W przypadku pięcioboju nowoczesnego rozegranych zostanie aż 8 startów kwalifikacyjnych, natomiast w lekkoatletyce i pływaniu będą decydowały wyniki uzyskane na wyznaczonych zawodach. Polska reprezentacja będzie liczyła 192 sportowców. Bardzo liczymy na naszych rodaków, będziemy ich dopingować. Niech „Mazurek Dąbrowskiego” brzmi jak najczęściej na wszystkich stadionach olimpijskich. Przemek Partyka

„ Witaj pierwsza klaso ... ”

14 października 2003 roku w szkole im. Zygmunta Mineyko odbyło się pasowanie pierwszoklasistów. Był to bardzo uroczysty i emocjonalny dzień. Wśród zaproszonych gości znaleźli się zarówno przedstawiciele „Ambasady RP, redakcji „Kuriera Ateńskiego oraz rodzice przejętych, rolę pierwszoklasistów. Dekoracje wykonali uczniowie klas szóstych. Szkoła „tonęła” wprost w różnokolorowych balonach, kwiatkach oraz rekwiizytach pełnych różnorodnych barw. Program artystyczny ułożony został zabawnie i ciekawie. Uczniowie klas pierwszych zdali test na pierwszaka bez większych problemów. Pani dyrektor Agnieszka Zaleska - Athanasiou dokonała aktu pasowania na ucznia za pomocą dużego kolorowego ołówka, życząc przy tym każdemu jak najmielszych dni w szkole. Wszyscy cieszymy się z faktu, że od dziś będziemy mówić wszyscy „ Nasza Szkoła ”

Agnieszka Koryga
Ewelina Ustaszewska

NAPISAŁO SIĘ...

HUMOR Z ZESZYTÓW

- ▼ „Borowicz wziął kładkę, którą bezszelestnie obrzucał pedagoga błotem”. II gimn.
 - ▼ W konsekwencji jeden z uczniów obrzuca błotem członka rusyfikacji”. II gimn.
 - ▼ [żołnierz] w Warszawie tuła się, by znaleźć dom, lecz dopadły go kule i tylko brzoza mu pomogła”. III b
- „Krzysztof Kamil Baczyński pod pseudonimem „Jan Bugaj” urodził się w 1921 roku w Warszawie ...”. III b
- ▼ „Aniela znana z platynowych włosów, trudniła się przewożeniem broni”. III b
- „Magda znana była jak zjawisko piękna przez delikatnie modelowaną twarz jasnych włosów”. III b
- ▼ „Autora wiersza pt. „Póki my żyjemy” można podzielić na trzy części.” III b
 - ▼ „Brat Zbyszka był naprawcą telewizorów”. VI a
- „Mama podsuwa mu pewien dobry pomysł – pójścia na dach i zbadania anteny”. VI a



„Bruce Wszechmogący”

Reżyser – Tom Shadyac
Tytuł angielski – Bruce Almighty
Tytuł polski – Bruce Wszechmogący
Rodzaj filmu – komedia
Gatunek – przygodowo – fantastyczny

Nowa komedia Toma Shadyaca („Ace Ventura: Psi Detektywi”, „Gruby i chudszy”) obśmiewająca ludzką tęsknotę do boskiej doskonałości bije w Stanach Zjednoczonych rekordy popularności. Głównymi postaciami filmu są Jim Carrey (tytułowy Bruce) i jego żona Jennifer Arston. Ulubieniec amerykańskiej publiczności Jim Carrey („Maska”, „Człowiek z księżycą”) gra w filmie reportera lokalnej sieci telewizyjnej Eyewitness News z Buffalo, który kręci satyryczne kawałki, ale marzy o tematach poważniejszych, na miarę swego dziennikarskiego talentu. Kiedy zostaje zwolniony z pracy, złorzeczcy Bogu, co zostaje natychmiast odnotowane w zaświatach. Bóg, przed którego obliczem staje (w jaki sposób do tego dochodzi, dowieś się oglądając film), przekazuje Bruce’owi w odruchu litości swą nadprzyrodzoną moc, zlecając mu misję czynienia dobra i ulepszania świata. Zgrany pomysł, na różne sposoby wykorzystywany nie tylko przez hollywoodzkich filmowców, sprawdza się dzięki komediowemu zmysłowi Jimma Carey’a, który daje tu wielki popis swoich umiejętności. Komedia Shadyaca na pewno nie jest najlepszym pretekstem do refleksji o duchowości, ale niekiedy stwarza okazję do śmiechu. Myślę, że film ten jest wart zobaczenia, rozbawi całą rodzinę do łez.

Zagadki, Humor

Sam nie widzi a drugiemu pokazuje
Niemy i głuchy, a odległość zna.

Jakie słowo zawiera wszystkie litery?

Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów – mówi nauczyciel do ucznia.
-Wcale nie jeden – odpowiada uczeń.
-Pomagali mi brat i siostra.

-U nas w domu trzymamy gazety w lodówce.
-Po co?
-Żeby mieć zawsze świeże wiadomości.

Jak podzielić 8 jabłek między 4 osoby? – pyta nauczyciel Jasia.
-Najlepiej ugotować kompot – odpowiada chłopiec.

Pewien człowiek kupił gęś i postanowił ją upiec. Włożył ptaka do mikrofalówki i obserwował, jak się piecze. Po godzinie z wnętrza mikrofalówki zaczęły dobiegać dziwne odgłosy. Zniecierpliwiony mężczyzna otwiera drzwiczki i pyta:
-O co chodzi?
-Stary śmiało podkreśl korek – mówi gęś – Bo dostałem gesiej skórki.

Przez terytorium Indian pierwszy raz przejeżdża pociąg. Wódz plemienia wychodzi na tory, żeby przywitać się z „zełaznym koniem”. Indianin podniósł rękę w geście powitania, ale maszynista nie zamierzał zatrzymać pociągu. Gwizd ostrzegawczy ale nie robi to żadnego wrażenia na wodzu. Nagle; BUM! Pociąg wpadł na Indianina. Ledwie żywy wódz wczługuje się do wigwamu. Jego żona akurat gotuje wodę w czajniku. Słyszając jego gwizd Indianin chwytą za swój tomahawk i zaczyna nim walić w czajnik.
-czyś ty oszalał! Krzyczy żona-To najnowszy wynalazek! Kupiam go od wędrownego sprzedawcy, gdy nie było cię w domu.
-Kobieto nie wiesz, jaka bestia z tego wyrasta! -mówi Indianin. Trzeba zabić potwora, póki jest mały.

TEST NA INTELIGENCJĘ

1. Jak można umieścić dziką, dwumetrową żyrafę w lodówce.
2. A jak włożyć do tej samej lodówki wielkiego i grubego afrykańskiego słonia?
3. Król lew zwołał wielkie zebranie. Stawiają się wszyscy oprócz jednego, którego?
4. Musisz przeprowadzić się przez rzekę zamieszkiwaną przez krokodyla. Jak to zrobić?

ODPOWIEDZI:

1. Otwieram lodówkę i umieszczam w niej żyrafę.
2. Wyjmuję żyrafę z lodówki i umieszczam w niej słonia.
3. Słonia, bo jest zamknięty w lodówce.
4. Przepłynę, bo wszystkie są na zebraniu.

Komedia „Bruce Wszechmogący” ukazuje głód bycia wszechmogącym. Jak się jednak okazuje bycie Bogiem, to nie takie proste zadanie. Polecam ten film, nie ujawniam jednak szczegółów i nie opisuję zdarzeń, by pogłębić naszą ciekawość. Koniecznie musicie go obejrzeć.

(KINOMANKA)

Zespół redakcyjny